

14.03.2015

Oz 6,1-6; Ps 51,3-4.18-21a; Ps 95,8ab; Łk 18,9-14

Oz 6, 1-6

Łk 18, 9-14

<p>Na nic się zdała misja proroka Ozeasza. Dziesięć pokoleń Izraela królestwa Samarii opuściło Boga Jahwe, na równi z poganami czcili bogów płodności poprzez prostytucję sakralną. Mówiąc językiem proroka Jeremiasza (2,5b): „Poszli za nicością i stali się sami nicością poprzez przesiedlenia do niewoli syryjskiej. I ten fakt jest „Słowem Bożym” dziś dla tych co nie wierzą już w bogów płodności – a sami stali się „bogami” płodności, sami decydują o tym, co dobre, co złe w tej sferze. Czyli też jeśli „poszli za nicością i staną się sami nicością” – jak świat demonów. To tylko kwestia czasu.</p>	<p>Otwieramy Pismo święte – Ew Łk okazuje się, że chodzi o katechezy dotyczące naszych modlitw. Dlaczego celnik odważył się wejść do świątyni? Bo jak Mateusz podsluchiwał Nauczyciela z Nazaretu. Kiedy i my z modlitwy będziemy wychodzić „usprawiedliwieni”? – fakt i my będziemy w każdej modlitwie oczarowani, co Bóg czyni dla mnie, by mnie przemienić, uczynić „Sobą” Z doświadczenia jednak wiemy, jak łatwo podziwiać, co my dla Boga – zwłaszcza gdy widzimy innych. Jakie jest wyjście z tej pułapki? Ew Jana 15, 1 → Miłość z krzyża dzięki Zmartwychwstałemu w nas!</p>
---	---